

Zaolzie. O wiele skromniejszy, aniżeli w dawnych latach sezon balowy za nami

Data publikacji: 1.03.2022 10:29

Minęła już ostatnia sobota karnawału. Tegoroczny sezon balowy był dużo skromniejszy pod względem ilości organizowanych balów, a także ilości bawiących się na nich gości. Nie wszystkie miejscowa Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, jak i inne polskie organizacje, które tradycyjnie w karnawale bale organizowały, zdecydowały się na to tego roku.

□

Bal odwołało przykładowo, zastępując go plenerową wycieczką, Polskie Towarzystwo Turystyczno Sportowe „Beskid Śląski” w RC. Również wiele Miejscowych Kół PZKO, które organizowały bale w przedpandemicznych karnawałach, tego roku, choć była taka, wprawdzie ograniczona, możliwość. **- Kiedy podjęliśmy decyzję, że bal jednak zorganizujemy, ryzykowaliśmy. Nie wiedzieliśmy, jakie będą obowiązywały obostrzenia w dniu balu, a salą rezerwowaliśmy dużo wcześniej. I tak do ostatniego niemal momentu obowiązywał limit 100 osób. Nie mogliśmy więc sprzedać więcej biletów. Tuż przed bale rząd zwiększył limit do 500 osób i mogliśmy zadowolić kilka dodatkowych osób, które na bal chciały pójść, ale wcześniej brakło już dla nich biletów** – mówi Irena Kołek, prezes MK PZKO Czeski Cieszyn - Sibica.

Jeden z nielicznych balów w tegorocznym karnawale zorganizowali właśnie działacze Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie-Sibicy. Członkowie i sympatycy sibickiego koła balowali w minioną sobotę (19.02) w restauracji „U Parduby” w Ropicy. W ramach programu artystycznego, który zazwyczaj organizatorzy zapewniają na początek imprezy, tancerze zespołu „Suszanie” działającego przy MK PZKO w Suchej Górnej zademonstrowali tańce szlacheckie, a później żydowskie. Członkowie zespołu poprowadzili też poloneza, do którego włączyli się balowicze. Sibiczanie i ich goście balowali do czwartej nad ranem przy muzyce serwowanej przez DJ Romana Młynka.

Zespół „Suszanie” tańczył jeszcze w tym karnawale na dwóch balach w Olbrachcicach. Przy czym, jak mówi kierowniczką „Suszan” Barbara Mračna, dawniej, w przedpandemicznych czasach, balów, na które zespół był zapraszany, było tyle, że nie sposób było wystąpić na wszystkich. Nie dotyczy to oczywiście tylko tego zespołu, ale także innych zaolziańskich zespołów. Przykładowo Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” po ponad rocznej przerwie w balowych występach tańczył na balu w sobotę 22 stycznia.

Bale w miniony weekend zorganizowały także m.in. w piątek miejscowe koła PZKO w Mostach koło Cieszyna i Gródka, w sobotę zaś w Błędowicach, Karwinie, Wędryni.

(indi)